

GAZETA USTROŃSKA

ORŁY
KOWALCZYKA
O ZIELENI
ŁOWIENIE
TALENTÓW

Nr 25(202)/95

22—28 czerwca

40 gr (4000 zł)

ISSN 1231-9651

WSTRZYMANA REFORMA

Rozmowa z Leszkiem Balcerowiczem

Czy nie uważa pan, że władze w Warszawie nie mają zaufania do samorządów? Dotyczy to między innymi Unii Wolności?

Nie zgadzam się z twierdzeniem o braku zaufania UW do samorządów. Spośród wszystkich znaczących partii UW w największym stopniu kładzie nacisk na samorządność terytorialną. Reformy, które zostały przygotowane przez rząd Hanny Suchockiej w dziedzinie samorządności zostały zablokowane przez następną rządową powstającą po 1993 roku. Na przykład przygotowano program pilotażu i został on zablokowany przez niechęć ekipy Waldemara Pawlaka, były przygotowywane inne zmiany, był pełnomocnik rządu do spraw samorządności, prof. Michał Kulesza, który próbował jeszcze realizować te zmiany przy gabinecie Waldemara Pawlaka, ale doszedł do wniosku, że nie ma na to szans i ustąpił.

Czy w kampanii prezydenckiej Jacka Kuronia pojawią się konkretne rozwiązania dotyczące samorządów?

Jacek Kuroń akurat jest znany z tego, że przywiązuje ogromną wagę do samoorganizowania się ludzi w rozmaitych zakresach, łącznie z zakresem lokalnym. Jestem przekonany, że w kampanii wyborczej, to co jemu jest szczególnie bliskie, będzie obecne.

Wszyscy mówią, że będzie to brutalna kampania.

Nie wszyscy. Można powiedzieć, że wielu wypowiada takie obawy po to, żeby się to nie sprawdziło. Ja też bardzo pragnę, by była to kampania fair, by była okazja do poważnej debaty.

Jednak dyskusja np. o samorządach, może zostać zepchnięta na boczny tor przez zarzuty personalne, szukanie wzajemnych win?

Byłoby fatalnie, gdyby zamiast poważnej debaty o sprawach zasadniczych dla Polski, w tym również debaty o samorządności, pojawiła się kampania agresywna. Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie. Z całą pewnością Jacek Kuroń nie będzie uprawiał kampanii tego typu. Jest on jak wiadomo człowiekiem, który wnosi do naszego życia publicznego umiar, który ludzi nie dzieli, a łączy.

W kim, we współczesnej Polsce, samorzady mogą szukać sojusznika?

W tych partiach, które największy nacisk kładą na samorządność. Jak już powiedziałem, jest to Unia Wolności.

Posiadanie przez miasta przedsiębiorstw komunalnych, np. zakładów oczyszczania, jest pana zdaniem niekorzystne. Dlaczego?

Opierając się na doświadczeniach innych krajów, zresztą takie jest moje zdanie, wszędzie monopol szkodzi. Czy to monopol państwowy, czy gminny — jest szkodliwy, bo nie ma konkurencji. W związku z tym gmina powinna przede wszystkim być gospodarzem, ale nie w sensie bezpośredniego prowadzenia przedsiębiorstw, a w sensie tworzenia warunków dla przedsiębiorczości. Jak wynika z doświadczeń zachodnich można na zasadzie przetargu zlecać wykonywanie rozmaitych zadań, które finansowane są z podatków. Podobnie jak państwo tworzy warunki dla swobodnej działalności w skali kraju, tak

(dokończenie na str. 2)



Fot.: W. Suchta

PODSTAWOWE WARTOŚCI

W tym roku 15 czerwca obchodziliśmy święto Bożego Ciała. Jego początki sięgają XIII wieku. Przyczyną ustanowienia były objawienia błogosławionej Julianny z Cornillon, która miała widzenie jasnej tarczy z ciemną plamą, co zinterpretowano jako brak świąt kościelnych dnia poświęcenia czi Najświętszego Sakramentu. Początkowo lokalnie, po bulli papieża Urbana IV z roku 1264, Boże Ciało obchodzone jest jako święto całego Kościoła, w Polsce po raz pierwszy w roku 1320. Tradycja procesji jest późniejsza. W Polsce od XV w. procesje Bożego Ciała łączono także z procesją błagalną o odwrócenie nieszczęść. Przy czterech ołtarzach śpiewano początki Ewangelii i błogosławiono wiernych.

Jak co roku spod kościołów katolickich w Lipowcu, Nierodzimiu, Polanie i Centrum wyruszyły procesje. Najliczniejsza w parafii św. Klemensa, przeszła do ołtarzy przy ul. Konopnickiej, na os. Manhattan, w Rynku i przy kościele. Do parafian przyłączyli się także wczasowicze, a ceremonię uświetniały poczty sztandarowe Polskiego Stronnictwa Ludowego i Światowego Związku Żołnierzy AK. Wszędzie wyróżniały się dzieci, które w tym roku przystąpiły do pierwszej komunii.

Tradycją jest, że w tym dniu odbywa się „Przy Kamieniu” na

(dokończenie na str. 4)



LATO w Miss K

to nowe propozycje:

- kostiumów, garsonek
- żakietów, bluzek
- kompletów letnich, sukienek

Zapraszamy codziennie w godzinach 10.00—18.00
Ustroń, Daszyńskiego 70a (obok Winter Restauracji)

WSTRZYMANA REFORMA

(dokończenie na str. 2)

i gmina powinna być takim mini-państwem, które stara się, aby na jej obszarze jak najszybciej rozwijała się działalność w formach prywatnych.

Jeżeli jednak w mniejszym mieście jest jedna firma np. sprzątająca ulice, to przecież i tak wygra ogłoszony przetarg. Dlatego słyszy się opinie, że lepiej, gdy taka firma należy do miasta, gdyż łatwiej ją kontrolować, a ponadto nikt miastu nie dyktuje warunków.

Nie jestem przekonany o tym, że w nawet małym mieście nie można zorganizować korzystnego przetargu. Nawet w małej skali jest to możliwe i nie należy z tego rezygnować, a przynajmniej uwzględniać jako możliwość.

Radni co roku pracując nad budżetem stają przed dylematem jak rozdzielić pieniądze, których zawsze jest mało.

To jest typowe dla każdego budżetu.

Pojawia się zasadniczy problem: Czy inwestować, czy w większym stopniu dbać o czystość. Jakie jest pana zdanie?

Każdy musi podejmować decyzje kierując się własnym rozeznaniami sytuacji. Byłoby niestosowne gdybym ja tutaj dawał jakiegokolwiek sugestie. Jestem natomiast przekonany, że ludzie na dole, którzy znają układ potrzeb i możliwości, najtrafniej mogą podejmować decyzje.

Rozmowa z Grażyną Staniszewską

Po wyborach parlamentarnych Unia Wolności bardzo głośno mówiła o hamowaniu reformy samorządowej. Obecnie sprawa samorządów jakby przycichła.

Nie przycichła. Cały czas o tym mówimy.

W gminach zostaje niewiele pieniędzy z podatków. Przez pięć ostatnich lat działania samorządów w niewielkim stopniu zmieniły się ich kompetencje. Z czego to wynika? Czy jest to spowodowane przekonaniem, że władze na dole roztrwonią pieniądze, że my w Warszawie jesteśmy mądrzejsi, bo mamy dobrych urzędników w ministerstwach, czy też chodzi o to, by jak największą władzę skupić w swoich rękach i decydować o obsadzie konkretnych stanowisk?

Chyba chodzi o to, by mieć armię swoich urzędników. Minister, czy każdy szef urzędu centralnego lubi mieć całą sieć urzędów, aż po gminę. Wtedy czuje się panem i władcą. Zarządza imperium od Warszawy po gminę. Tu jest największy opór. Jeżeli ministerstwa oddadzą większość kompetencji — a powinny one zejść w dół, ponieważ taniej i gospodarniej na dole obsługuje się poszczególne zadania — to okaże się, że ministrowi wystarczy pięciu pracowników, a nie kilkuset, czy nawet parę tysięcy, jak jest w administracjach specjalnych. Dlatego w urzędach centralnych zawsze będzie opór przeciw decentralizacji. Jest to walka o własne miejsca pracy i o zakres władzy.

Parę miesięcy temu o reformie samorządowej mówił także Sojusz Lewicy Demokratycznej. Czy można się spodziewać, że coś drgnie i doczekamy się jakichś konkretnych rozwiązań?

Pan Marek Borowski i premier Oleksy z SLD zapowiedzieli coś takiego, ale jeszcze kroku w tym kierunku nie zrobili. Pierwszą sprawą jest odblokowanie ustawy powiatowej, która obecnie



Fot. W. Suchta

jest w Sejmie opracowywana. Słyszymy jednak, że do końca kampanii prezydenckiej nic się nie ruszy, dlatego że koalicjanci boją się, iż generalnie się na ten temat pokłócą. Nie chcą do walki o prezydenturę dokładać walki wewnętrznej między sobą. My jako UW nie widzimy możliwości sprawnego zarządzania państwem przy takiej kumulacji władzy w Warszawie. Z jednej strony daje to poczucie władzy, ale też daje poczucie bezradności. W Warszawie nie da się wymyśleć czegoś sensownego dla gaźdej gminy. Tu trzeba całkiem świadomie oddać kompetencje, by sprawnie zarządzać całym krajem.

Zapowiedziano od 1 stycznia 1996 r. przejęcie przez gminy szkół podstawowych. Radni wyrażają wiele obaw co do możliwości finansowych samorządów.

Planowano przejęcie szkół w 1994 roku i źle się stało, że zostało to odroczone. Myśmy uważali, że jest to nieszczęście, ponieważ szkołom potrzebny jest silny lokalny sojusznik. O szkoły wojują sami nauczyciele, ale postrzegają się to jako ich walkę o wyższe pensje. Natomiast gdy samorząd upomina się o szkoły, to nie walczy o swoje pensje, ale o szkołę dla dzieci. Gdyby szkoły już drugi rok funkcjonowały w samorządach, to jestem przekonana, że inaczej wyglądałyby finanse na oświacie. W tej chwili jest kolejny termin przejęcia i grozi to, że rząd okroi środki na szkoły. Pod te uszczuplone środki robione jest obecnie łączenie klas i to jest dosyć niebezpieczne, gdyż w takim wypadku poszkodowane są dzieci. Samorządy występują przeciw temu i my to wspieramy w Sejmie.

Te samorządy, które przejęły szkoły, finansowo na tym straciły np. nie otrzymując pieniędzy na konieczne remonty.

Zawsze inwestowano w szkoły. Nie ma gminy, bez względu na to czy szkoły przejęła czy też nie, żeby nie dofinansowywała oświaty. Wszystkie gminy w Polsce dokładają do szkół, a na pewno lepiej się stanie, gdy będą pieniądze przekazywać na własne placówki. Chodzi tu o racjonalne wydatkowanie tych środków. W tej chwili w kuratoriach część pieniędzy się marnuje. W gminach taka sytuacja nie może mieć miejsca.

Rozmawiał: Wojślaw Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Ponad 4500 eksponatów znajduje się w Muzeum Beskidzkim w Wiśle. Najbogatsze są zbiory etnograficzne, liczące blisko 2600 pozycji. W ciągu minionych 5 lat zorganizowano ponad 40 wystaw o różnej, ale zawsze ciekawej tematyce.

Pewien procent lokatorów tzw. bloków spółdzielczych nie płaci należności czynszowych. Różnie to wygląda w poszczególnych spółdzielniach. Niektórzy mieszkańcy mają dług sięgający nawet kilkudziesięciu milionów starych złotych.

D. Orszulik ze Skoczowa uwidacznia swój talent malarski między innymi w kalendarzach z akwarelami przedstawiającymi krajobraz naszego regionu. Ostatnio wyszedł

kalendarz już na 1996 r. nawiązujący do niedawnej wizyty papieża.

Jubileusz 75-lecia obchodził chór ewangelicki ze Skoczowa, działający przy tamtejszej parafii. Dyrygentem jest od 1982 r. B. Noga. Śpiewacy mają na swym koncie m. in. udane koncerty na terenie Niemiec.

Wiele zespołów muzycznych i grup twórczych działa przy Filii Uniwersytetu Ślą-

skiego w Cieszynie. Zasłużoną popularnością cieszą się Chór Akademicki „Harmonia” i Orkiestra Salonowa, znane także z występów w naszym mieście.

Szkoła Podstawowa w Pogwizdowie została wybudowana dla 160 dzieci, a chodzi do niej blisko 500 uczniów. Władze gminy Hażlach myślą poważnie o rozbudowie placówki.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Ostatnio w Ustroniu przebywała grupa Niemców z Westerwaldu z byłym burmistrzem Rehe Ennersem Guntherem. Na kilka dni zatrzymano się w Narczyzie zwiedzając przy okazji Beskidy, Muzeum w Oświęcimiu, Wieliczkę, Kraków i Zakopane. Z niemieckimi gośćmi spotkał się także Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”, który swoje kilkakrotne wizyty w Niemczech zawdzięcza właśnie G. Ennersowi. Goście i chórzyci ustronscy wspólnie odśpiewali regionalne pieśni ludowe — te z Westerwaldu i te z Beskidów.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
10 czerwca 1995 r.

Katarzyna Szoltysek, Ustroń i Dariusz Gluza, Ustroń
Beata Proksa, Dziegielów i Marek Gogółka, Ustroń
Maria Worek, Ustroń i Janusz Gąsior, Ustroń
Ewa Cholewa, Ustroń i Mariusz Tomaszko, Ustroń
Beata Hernik, Ustroń i Tomasz Krysta, Ustroń

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Jan Czyż, lat 85, ul. Katowicka 122
Aniela Balcar, lat 85, ul. Bładnicka 66
Anna Husar, lat 85, ul. Wiejska 52
Cecylia Perliceusz, lat 90, ul. Konopnickiej 8
Anna Jamróz, lat 80, ul. Mickiewicza 15

☆☆☆



Poszerzenie ul. Dominikańskiej wymagało wycięcia kilku drzew.
Fot. W. Suchta

☆☆☆

W Ustroniu na wypoczynku i leczeniu przebywa grupa 75 emerytów z partnerskiego Neukirchen-Vluyn. Przy okazji goście zwiedzili Kraków, Oświęcim i Pszczynę oraz spotkali się z polskimi seniorami działającymi w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej. Przekazano dary dla dzieci przebywających w Domu Pomocy Społecznej w Ustroniu Poniwcu.

☆☆☆

Dwa nowe szlaki spacerowe wytyczono ostatnio w naszym mieście. Szlak „Jeleniczka” długości 5,8 km oznaczono kolorem niebieskim i biegnie on z Rynku przez Jelenicę na pole biwakowe pod Małą Czantorią i trochę inną trasą z powrotem do Rynku. Szlak „Leśny” długości 5,2 km rozpoczyna się pod Małą Czantorią i zmierza leśną drogą pod górę Tuł. Przedsięwzięcie sfinansował Urząd Miejski a oznakowaniem zajęło się PTTK.

☆☆☆

Trwa kryzys w drużynie piłkarskiej Kuźni Ustroń. Aspirująca do gry w klasie okręgowej Kuźnia przegrała wyjazdowe spotkanie z Pierścem, ostatnią drużyną „A-klasy” 1:3. Tydzień później ustroniacy nie potrafili wygrać na własnym boisku z przeciętną drużyną z Drogomyśla. Choć mecz był wyrównany, nie było to porywające widowisko. Prowadzenie dla Kuźni zdobył strzałem głową K. Wawrzyczek. Jeszcze przed przerwą gościom udało się zdobyć dwa gole. W drugiej połowie nacierającej Kuźni udało się strzelić dwie bramki, na co Drogomyśl odpowiedział jedną. W sumie mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 3:3. 11 czerwca piłkarze Kuźni znowu odnotowali porażkę. Tym razem z Wisłą w stosunku 2:1.

Ci, którzy od nas odeszli:

Cecylia Kowalik, lat 63, ul. Wiosenna 1

KRONIKA POLICYJNA

9.6.95 r.

Znaleziono samochód marki citroen koloru błękitnego bez tablic rejestracyjnych. Policja prosi o kontakt osoby mogące pomóc w ustaleniu właściciela samochodu.

9.6.95 r.

O godz. 14.15 zgłoszono włamanie do prywatnego budynku w Hermanicach. Sprawcy po wyważeniu drzwi wejściowych skradli kamerę panasonic, złoto i gotówkę o łącznej wartości ok. 5000 zł.

9.6.95 r.

Ustroński oddział Banku Śląskiego dostarczył banknoty o nominale 1 000 000 zł z podejrzeniem iż są to falsyfikaty.

9.6.95 r.

O godz. 18.00 na skrzyżowaniu

ulic Katowickiej i Cieszyńskiej doszło do kolizji drogowej dwóch fiatów 126. Sprawca wymuszający pierwszeństwo przejazdu był pijany. Wynik badania — 3,01%.

9.6.95 r.

Po odgiciu krat złodzieje włamali się do Zajazdu w Nierodzimiu skąd skradli kuchnię mikrofalową i art. spożywcze o łącznej wartości 500 zł.

9.6.95 r.

O godz. 23.17 na ul. 3 Maja zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Wynik badania — 2,8%.

11.6.95 r.

O godz. 3.00 funkcjonariusze ujawnili powybijane okna w Zajezdzie w Nierodzimiu.

13.6.95 r.

O godz. 0.20 zatrzymano nietrzeźwego kierującego samochodem audi. Wynik — 0,43%.

STRAŻ MIEJSKA

8.6. — Kontrola z pracownikami działu TI UM wcześniej wydanych zaleceń odnośnie prawidłowego zasypiania przekopów pod jezdniami.

Za handel bez lokalizacji i zezwolenia przy restauracji „Myśliwska” ukarano mandatem ob. Ukrainy. Upomniano też kierowniczkę restauracji, która zezwoliła na handel.

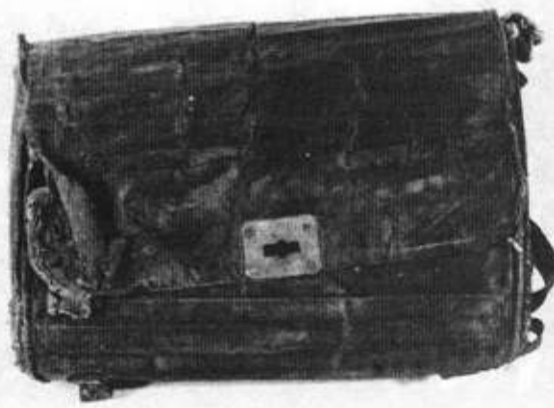
Podczas robót w DW „Leśnik” zasypano rów odwadniający. Wykonawcę robót zobowiązano do przywrócenia pierwotnego stanu odwodnienia.

Przy DW „Sasanka” stwierdzono przepelnione kontenery. Kierownik domu stwierdził, że mandatu nie zapłaci, gdyż DW „Sasanka” podlega MSW.

9.6. — Na targowisku miejskim ukarano ob. Ukrainy za handel bez zezwolenia.

Ze zbiorów Muzeum

Przed nami lato i upragnione wakacje. I choć do końca roku szkolnego liczy się już nie dni a godziny, to zanim tornistry pójdą w ką, warto obejrzeć sobie prezentowany tu egzemplarz. Jest to wysłużony pradziadek współczesnych kolorowych i efektownych tornistrów i plecaków szkolnych. Liczy sobie co najmniej 60—70 lat i widać po jego znacznym zużyciu, że w szkole był wieloletnim gościem i niejedną dwóję zapewne nosił. Wykonano go z tektury obciążonej czarnym płótnem. Z tyłu posiada dwa skórzane paski służące do noszenia go na plecach. Tornister był niewielkich rozmiarów, bo musiał pomieścić jedynie tabliczkę, rysik i elementarz.



Fot. Dominik Dubiel



Fot. W. Suchta

PODSTAWOWE WARTOŚCI

(dokończenie ze str. 4)

Równicy nabożeństwo ewangeliczne, upamiętniające prześladowania protestantów w XVII w., którzy w tamtych trudnych latach spotykali się w tym miejscu. Przybyli wierni głównie ze Śląska Cieszyńskiego, ale też z bardziej odległych regionów kraju. Wysłuchano kazania, w którym ksiądz Erwin Mikler powiedział m.in.:

— Ten „leśny kościół” na Równicy charakteryzuje się jedną rzeczą bardzo dziwną, paradoksalną: jest to jedyny Kościół, w którym wiernych nie ubywa. (...) Może w życiu chrześcijanina są takie wartości, które nie do końca go paraliżują, nie do końca czynią go tak koniunkturalnym, aby mógł sobie odmówić podstawowych wartości duchowych, dzięki którym przetrwał pokolenia. (...) Jeżeli jednak tu na tym miejscu się spotykamy i chcielibyśmy nasze przeżywanie ograniczyć tylko do wspominkowego charakteru to być może zdarzy się, że te potężne buki, świerki, kamienie i szmerzący obok strumień będą mówiły to, czego my nie powiemy. To miejsce zawstydza wszystko co w nas jest niepokorne, słabe, wydumane i stawia nam pytanie, jacy stąd odchodzimy. (ws)

10 czerwca na boisku SP-1 odbył się festyn, z którego dochód wspomógł kasę szkolną. Były stoiska spożywcze z wypiekami mam, loteria, w występach i pokazie mody prezentowali się uczniowie. Jednak główną atrakcją był mecz w piłkę ręczną „Orłów Kowalczyka” czyli zawodników niegdyś występujących w barwach tej szkoły z jej aktualną reprezentacją. Podtataliali weterani roczników 1949-55 bez trudu wygrali z młodymi adeptami szczypioniaka 20:12, przez całe spotkanie kontrolując przebieg

ORŁY KOWALCZYKA

gry. Po meczu trener „Orłów” Jerzy Kowalczyk powiedział nam: Okazało się, że zawodnicy, którzy kiedyś byli moimi uczniami dziś mają lisy i pokazne brzuszki, jednak zachowują formę z dawnych lat. Wygrali z reprezentacją Szkoły Podstawowej nr 1, w której czasem zdarzało się, że grali ich synowie. Nie można odmówić ambicji młodym zawodnikom. Zresztą reprezentacja chłopców SP-1 zajęła w pilce

ZRZUTKA NA EKOLOGÓW

Od 1990 r. w znanej nie tylko w Ustroniu Kolibie „Pod Czarcim Kopytem” na Równicy, można zobaczyć przymocowaną do ściany solidną, drewnianą skrzynię z mocnymi okuciami i kłódką. Na wieku skrzyni znajduje się szczelina, która kusi gości Koliby, aby wrzucali monety i banknoty. Tuż nad skrzynią — skarbonką, w nastrojowym półmroku panującym w sali, można zobaczyć kartkę z wyblakłym nieco, ale wciąż czytelnym napisem: „Dla Klubu Ekologicznego w Ustroniu”.

Dzięki uprzejmości właściciela Koliby — Mariana Suwary i z jego inicjatywy, od 1990 r. każdy z odwiedzających Kolibę może wesprzeć działalność Polskiego Klubu Ekologicznego — Koło w Ustroniu, wrzucając do skrzyni przysłowiowy grosz. Po raz pierwszy skarbonka była pełna w grudniu 1990 r. i od tego czasu do maja br. członkowie Klubu Ekologicznego już sześciokrotnie opróżniali skrzynię. Łącznie zebrano ok. 8 mln starych złotych, przy czym w maju br. w skarbonce znalazło się ponad 2,7 mln zł. Kwota może nie jest na dzisiejsze czasy zbyt szokująca jednak dla Klubu działającego społecznie i opierającego się na składkach członków oraz darowiznach, suma ta jest bardzo istotna. Pieniądze zostały wydane na dotychczasową, już ponad 10-letnią działalność — m. in. na organizację kilku wystaw, wydanie folderów, sadzenie drzew w ustronińskich lasach, zakup nagród dla zwycięzców ekologicznych konkursów i wiele innych.

Do skrzyni trafiają nie tylko pieniądze wrzucane tu dobrowolnie przez gości Koliby; zgodnie z przyjętą przez pana Suwarę zasadą do skrzyni wrzucane są także wszystkie pieniądze zgubione przez klientów i odnalezione później na podłodze chaty. Najwięcej trafia do skrzyni banknotów 100-złotowych — w maju br. doliczono się ponad 750 banknotów o takim nominale. Hojniejsi goście wrzucają nawet banknoty o nominale starych 100 tysięcy. Sądząc po kraju pochodzenia niektórych monet ze skrzyni, wśród odwiedzających Kolibę pana Suwary bywają oprócz Polaków także Niemcy, Cześć, Słowacy i Austriacy, w ubiegłym roku Koliba gościła również co najmniej jednego Litwina. Jak w każdym tego typu miejscu każdorazowo wśród pieniędzy znajdują się śmieci, ostatnio ktoś wrzucił do skrzyni guzik z pętelką.

Popijając w Kolibie na Równicy „małe czaracie”, pamiętajmy o wijszkiej u drzwi skrzyni i wrzućmy do niej choć grosz na ochronę środowiska. (o)

nia się do swego byłego trenera. Cieszę się, że nie zanikają w „jedynce” tradycje grania w piłkę ręczną, a to głównie dzięki nauczycielce wychowania fizycznego Renacie Rottermund.

Po meczu cała drużyna siedła z byłym swoim trenerem i nauczycielem Jerzym Kowalczykiem i wspomnieniom nie było końca. Mówiono o dawnych meczach, o zwycięstwach a także o karach w przypadku przegranej (np. trening rzutu z wysokości piłką lekarską w skrzyni gimnastycznej). (ws)



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

DYŻURNE TEMATY

O zieleni w mieście rozmawiamy z zast. burmistrza Tadeuszem Dudą i Eugeniuszem Greniem z Wydziału Ochrony Środowiska.

Na zieleni w mieście wyda się w tym roku około 1,3 mld zł. W tym są wydatki na utrzymanie 25 ha zieleni tzw. urządzonej, przy czym $\frac{3}{4}$ tej zieleni nadaje się do odnowienia i rekultywacji, jest też około 15 ha terenów koszonych dwa razy w roku. Ponadto musimy zagospodarować place zabaw, montować na nich huśtawki itp. urządzenia, a po sezonie zwozić niektóre do bazy Zakładu Usług Komunalnych. Przykładowo podam, że dokładne utrzymanie wszystkich terenów miejskich kosztowałoby rocznie ok. 3,5 mld zł.

Czy do miasta należy wycinanie wysokich traw przy drogach?

W zeszłym roku kupiliśmy maszynę do koszenia poboczy i Zakład Usług Komunalnych zaplanował na ten rok dokładne koszenie poboczy. Przy ul. Skoczowskiej pobocza już wykoszono i po kolei będziemy to robić przy innych drogach. Nie jest to łatwe, gdyż aby pobocze wykoszyć należy wcześniej oczyścić je z drutów, kamieni po to, by nie zniszczyć maszyny.

Jak w tym sezonie będą utrzymywane bulwary nadwiślańskie?

Już przeprowadziliśmy dwa koszenia na odcinku centralnym między mostem wiszącym a mostem na ul. Grażyńskiego. Bulwary utrzymywane będą w systemie dywanowym, tak aby trawa miała zdolność regeneracji. Od ul. Parkowej w kierunku stacji CPN nie jest jeszcze przeprowadzona rekultywacja bulwaru i jest to „dziki” teren. Dopiero wyżej w stronę mostu na Skalicy teren będzie utrzymywany. Natomiast w dół do mostu przy Kuźni bulwary nie będą koszone.

Chodzi się tam opalać wiele osób

Nie pozwalają nam na to ograniczone środki finansowe. Tylko w wypadku oszczędności będziemy mogli zająć się tym terenem.

A parki miejskie?

Rekultywujemy wszystkie tereny. Robi to Zakład Zieleni Miejskiej. W parku za UM zostały zrobione trawniczki. Kupiliśmy tam iglaki za 10 mln. Jest tam kosodrzewina, rododendrony, i inne ozdobne gatunki. Tylko trzy tygodnie utrzymały się te krzewy. Ktoś po prostu część z nich skradł. Nie po raz pierwszy się to zdarza, że kradzione są droższe krzewy i drzewa nie występujące naturalnie na naszym terenie.

Kto jest odpowiedzialny za utrzymanie zieleni?

Całą zielenią w Mieście zajmuje się Zakład Usług Komunalnych pod nadzorem UM.

Czy w parkach powstaną nowe, ciekawe obiekty?

Projektujemy wykonanie placu zabaw na poziomie europejskim. Chcemy by była to rzeczywiście atrakcja Ustronia, aby w folderach znalazł się obok Czarciego Kopyta. Mamy już koncepcję i chcemy przekonać do tego pomysłu Radę Miejską, aby przeznaczyła na to pieniądze w przyszłorocznym budżecie. Będzie to ogólnodostępny plac zabaw spełniający szereg funkcji. Przy alarmującym stanie zdrowotności naszych dzieci mających w 80% wady postawy taka inwestycja jest napewno potrzebna. Ten plac ma również pomagać w rehabilitacji.

Mówi się też wiele o ścieżkach rowerowych.

Na zbliżający się sezon chcemy je przygotować wzdłuż Wisły od Nierodzimia do Polany. Wyrównane zostaną nawierzchnie, przycięte przeszkadzające krzewy i wykonane oznakowanie. Chodzi o to by w jak największym stopniu odciążać zatłoczone ulice. Jest to fragment projektu Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej i my włączymy się w to. Ponadto będziemy kontynuować budowę szlaków spacerowych.

FIZYCY W JASZOWCU

Od 25 lat, z jedną przerwą na stan wojenny, w Jaszowcu spotykają się fizycy na dorocznej konferencji poświęconej fizyce półprzewodników. Pozycja tej dziedziny fizyki polskiej jest na tyle znacząca, że naukowcy chętnie tu przyjeżdżają.

— Fizycy zazwyczaj nie wiedzą co to Jaszowiec, ale na całym świecie odwołują się do naszej konferencji pisząc np. przy konkretnych cytatach „Jaszowiec '85”, „Jaszowiec '92” itp. Czyli Jaszowiec w fizyce półprzewodników coś znaczy — mówi organizator prof. Marian Grynberg.

W przeciągu 25 lat konferencja ewaluowała i stała się znaczącym spotkaniem międzynarodowym. W tym roku wzięło udział sporo Amerykanów, m. in. J. K. Jain, którego ostatnie odkrycie ociera się o nagrodę Nobla. Nie po raz pierwszy zjawiał się w Jaszowcu znany fizyk z Izraela Y. Imry. Przyjechali Anglicy, Francuzi, Holendrzy, Japończycy, Norweźcy, Niemcy. Organizatorzy

zwracają szczególną uwagę na gości z Europy Środkowej. Dla nich ta konferencja jest oknem na świat. Właśnie z Czech, Słowacji, Węgier, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy i Estonii jest najwięcej zgłoszeń.

— Cały Jaszowiec mógłby mieć kłopoty, aby przyjąć wszystkich chętnych, gdyby nie było ograniczeń — mówi M. Grynberg.

— Ideą konferencji jest prezentacja tego, co najnowsze w tej dziedzinie w świecie. Chodzi też o to, by ludzie rozmawiali ze sobą, bo tak na prawdę to nie wiadomo kiedy ta fizyka się tu dzieje: czy podczas wykładów, czy na spacerze, czy przy picu piwa.

Fizycy przed obiadem słuchali wykładów, po południu zaś wszyscy w mniejszych i większych grupkach spacerowali po okolicy. Jeżeli więc widzieliśmy osoby wchodzące prosto pod samochód, czy też nie potrafiące ominąć drzewa, bądźmy pewni — byli to dyskutujący fizycy.

(ws)

MODELARZE

Przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu działa koło modelarskie. Młodzi modelarze pod okiem instruktora Ryszarda Szymkiewicza na zajęciach wykonują małe pojazdy i samoloty. 30 kwietnia w Bielsku odbył się IV Wojewódzki Konkurs Modeli Kartonowych zorganizowany przez tamtejszą Ligę Obrony Kraju. Najwyżej oceniono prace Seweryna Weinerta z ustroniańskiego koła. Zajął on pierwsze miejsce w kategorii samolotów i czwarte w kategorii pojazdów. Zwycięzca otrzymał puchar jako najlepszy junior konkursu. Drugą lokatę wśród pojazdów i piątą wśród samolotów zajął Janusz Jałocha. W grupie juniorów młodszych wyróżnienia zdobyli Zbigniew Szczesniowski, Michał Blaczek, Jerzy Lipowczan i Dawid Legierski. W wystawie wzięło udział 12 placówek z województwa bielskiego wystawiając ponad 200 prac. Przedstawiciele Ustronia wystawili 10 wykonanych z kartonu „pojazdów”, z których wszystkie zostały nagrodzone książkami i modelami do sklepania.

(mat)



Fot. W. Suchta

Wynika więc z tego, że UM nie dostrzega jakichkolwiek niedociągnięć? Nie jest to prawda. Boli nas wiele. Zdajemy sobie sprawę z tego co jeszcze jest do zrobienia. O jednym wszak musimy pamiętać: jeżeli wszyscy zadbamy o nasze miasto to ludzie tu przyjadą z przyjemnością. Z drugiej strony proszę pokazać nam miasto w Polsce gdzie dwa razy do roku odbiera się mieszkańcom złom, a dwa razy w miesiącu odbiera się śmieci. Ogólny porządek zależy jednak od wszystkich.

Ogłoszenia drobne

Zakład szklarsko-szlifierski — pełen zakres usług, ramowanie obrazów i grafik, lustra importowane, siatki w ramach przeciw owadom. Ustroń, ul. 3 Maja 44. Tel. 54-28-00.

Ekspresowe dorabianie kluczy: domowe GERDA, samochodowe FORD-KOD. Os. Manhattan, pawilon handlowy, pn.—pt. 12.00—16.00.

Znakowanie samochodów. Poniedziałek, środa, piątek 12.00—17.00. Ustroń, Osiedle „Goje”, ul. Stalmacha 7. Tel. 54-26-01.

Usługi budowlane — kafelkowanie, tynki zewnętrzne i wewnętrzne dekoracyjne (sheetrock USA). Ustroń, ul. Dominikańska 34.

**RADIO-TAXI ZDRÓJ
USTROŃ**
TEL. 541-333
NON STOP
Bezpłatny dojazd do klienta

S.C. MIX
tel. kom. 090365878
Ustroń, ul. Folwarczna 7a
Poleca tanie atestowane klocki hamulcowe oraz haki holownicze do samochodów krajowych i zagranicznych.
DUŻY WYBÓR
Zapraszamy 8—18

Sprzedam nie używany motorower Kadet. Ustroń tel. 54-22-19.

DYŻURY APTEK

Od 17 czerwca dyżur pełni apteka na os. Manhattan. 24 czerwca dyżur całodobowy przejmuje apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko wystawa i sprzedaż prac twórców ustronkich.

Wystawy czasowe:

— Najnowsze nabytki
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych
— Wystawa rysunków **Andrzeja Mleczki** (do 30.6.)
— Wystawa instrumentów muzycznych **Ferdynanda Suchego** (do 30.6.)
— Wystawa zabawek ludowych (do 30.6.)

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00. W niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 54-29-96

Muzeum czynne: wtorek godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Stała prezentacja prac Grupy Ustronkich Twórców „BRZIMY” w Centralnej Informacji i Recepcji — Rynek 7. (tel. 54-26-53)

Galeria na Gojach — B. i K. Heczko
Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie

CENTRALNA INFORMACJA I RECEPCJA
czynna codziennie: 8.30—17.00 w soboty 8.30—15.00
Ustroń, Rynek 7

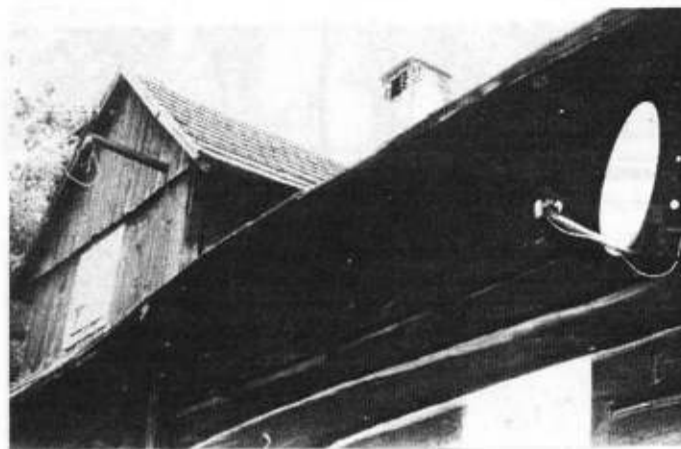
Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 54-32-44)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych, rytmika, języki obce, informatyka, taniec towarzyski i współczesny, zespół wokalny, akrobatyka, rękodzieło artystyczne (makrama, tkactwo, haft i koronkarstwo), koło modelarskie, fotografia, koło teatralne i szachowe.

Kameralny Zespół Wokalny „USTROŃ”
próbny: wtorki w godz.: 18.00—20.00 w ZDK „Kuźnik”

Imprezy kulturalne

18.6.1995 r. **USTROŃSKA MINI LISTA PRZEBOJÓW**
niedziela Amfiteatr
godz. 16.00



TV-Sat trafiła pod strzechy.

Fot. W. Suchta

**BAR „UTROPEK” organizuje
w dniu 24.6.1995 r. od godz. 17.00**

TRADYCYJNY FESTYN ŚWIĘTOJAŃSKI

W programie puszczanie wianków oraz wiele innych atrakcji.
Do tańca gra doborowy zespół muzyczny. **WSTĘP WOLNY.**

INAUGURACJA SEZONU ARTYSTYCZNEGO „USTROŃSKIE LATO '95”

30.6.1995 r. Letni wieczór poezji i muzyki w wykonaniu twórców z Karwiny

piątek g. 17.00 — prof. Jiri RAIC — śpiew, gitara, recytacje,
— Lukas MICHEL — pianista,
— Katerina RAICOVA — fortepian,
— Marketa GROBELNA — skrzypce

W programie: otwarcie wystawy kompozycji z drewna Stanisława Zormana pt. „Dusza drewna”

1.7.1995 r. sobota godz. 15.00 RYNEK

Koncert Węgierskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej
godz. 15.45 przemarsz do Amfiteatru

AMFITEATR

godz. 16.00

Orkiestra Górnicza KWK „Centrum” Szombierki
— Bytom w koncercie zatytułowanym: „Od arii do piosenki” — show operowo-operetkowy

godz. 17.30

Kapela podwórkowa „WALENCIOKI”

godz. 18.00—21.00

KRĄG TANECHNY — FESTYN —
Koncert zespołu rozrywkowego **Janusza Śmietany**

Na wszystkie ww. imprezy wstęp wolny

2.7.1995 r.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK”

niedziela g. 16.00

Amfiteatr

Imprezy sportowe

23.6.1995 r.

sobota

godz. 19.00

II. Letni Bieg Romantyczny po Kwiat Paproci
(4 km). Start — przed dyrekcją PP Uzdrowisko
Ustroń, ul. Sanatoryjna 5

24.6.1995 r.

niedziela godz. 15.00

Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze
Ustroń — Brenna. Stadion KS „Kuźnia”

23—25.6.1995 r.

piątek—niedziela

I. Ogólnopolski Beskidzki Cross Rowerów Górskich o puchar redaktora naczelnego **SUPER EKSPRESU** — Oddział Katowice (Motel w Polanie)

1.7.1995 r.

sobota

godz. 6.00—8.00

V. Ogólnopolski Marszobieg Dookoła Doliny Wisły (tylko dla Tytanów, Gigantów i Herosów) o tytuł „CZŁOWIEKA Z TYTANU '95”
Start: Bulwary Nadwiślańskie

1.7.1995 r.

sobota

godz. 9.00

Otwarte Mistrzostwa Uzdrowiska Ustroń w Trójboju Siłowym i Wyciskaniu Leżąc
Sala kina „Uciecha”

REGULUJĄ OD DOŁU

Już dwa lata temu powstała idea założenia radia taxi w Ustroniu. Głównie z powodu braku pieniędzy nie dochodziło do realizacji projektu. Nie było też wystarczającej ilości taksówkarzy zdecydowanych przystąpić do systemu radio-taxi. W sumie koszty obliczono na 400 mln starych złotych i ostatnio powstało stowarzyszenie „Radio-Taxi Zdrój” w Ustroniu. Zradiofonizowanie taksówek pozwala szybciej dotrzeć do klienta. Nie bez znaczenia jest to, że mając bezpośrednią łączność, taksówkarze mogą w każdej chwili informować o grożącym im niebezpieczeństwie. Nie wszyscy ustronscy taksówkarze zdecydowali się na uczestniczenie w systemie „radio-taxi”. Powodowało to początkowo nieporozumienia na postoju. Brak konkretnych uregulowań prawnych dodatkowo komplikuje sytuację.

— W takiej sytuacji należy wszystko regulować od dołu i dlatego zdecydowaliśmy się na założenie stowarzyszenia „Radio-Taxi Zdrój” — twierdzi jeden z taksówkarzy. — Działamy na terenie Ustronia i tu, wspólnie z Urzędem Miejskim chcemy ustalać reguły świadczenia usług transportowych. Inna sprawa, że sami taksówkarze nie potrafią się uwolnić od starego myślenia, kiedy to kolejka klientów czekała na taksówkę. W naszym Stowarzyszeniu obowiązuje ścisły regulamin i każdy kto nie będzie go przestrzegał zostanie wykluczony. Z drugiej strony jesteśmy otwarci na tych wszystkich, którzy chcą do nas przystąpić, oczywiście po spełnieniu norm naszego statutu.

UCHWAŁA NR XIII/103/95

Rady Miejskiej Uzdrawiska Ustroń
z dnia 26 maja 1995 r.

W sprawie: zmiany uchwały nr XII/92/95 Rady Miejskiej Uzdrawiska Ustroń z dnia 28.04.1995 r. dotyczącej zasad dofinansowania osób fizycznych przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej.

Na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1. pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 16 poz. 95 z późn. zm.)

RADA MIEJSKA UZDRAWISKA USTRÓŃ

uchwała

§ 1.

Zmienia § 3 opisanej wyżej uchwały i ustala jego treść w następującym brzmieniu: „Dofinansowanie wynosi 60% wartości zadania. Ilość dofinansowań w określonym wyżej % będzie uzależniona od posiadanych środków w budżecie miasta w danym roku.”

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§ 4.

Uchwała podlega opublikowaniu w sposób zwyczajowo przyjęty.



14 czerwca uroczystie przekazano kluczyki nowego poloneza zakupionego dla Komisariatu Policji w Ustroniu. Za nowy radiowóz zapłaciła Komenda Wojewódzka i Urząd Miejski w Ustroniu. Na zdjęciu burmistrz Kazimierz Hanus testuje wyposażenie nowego radiowozu czemu przyglądają się komendant Zbigniew Kowalski i naczelnik Wydziału Obywatelskiego UM Czesław Głuza. Fot. W. Suchta



Wiosenna pielęgnacja zieleni na os. Centrum. Fot. W. Suchta

SIŁACZE DZIĘKUJĄ

SKITS KS „KUŹNIA” dziękuje firmie „UTEX”, firmie pana Romana Kubali za dotychczasową pomoc finansową i sprzętową. Dziękujemy również w/w firmom i firmom Inżbud i Ustronianka za pomoc w organizacji zawodów w lutym tego roku.

PODZIĘKOWANIE

Dzieci z przedszkola nr 1 w Ustroniu dziękują kierownikowi Biura Turystycznego „Gazela”, kawiarni „Oleńka”, hurtowni Wądolony — Szweryn za pomoc w zorganizowaniu Dnia Dziecka.

Zezwolenia na prowadzenie działalności handlowej w czasie organizowanych imprez w amfiteatrze można uzyskać w Urzędzie Miejskim, II p., pokój nr 33.

**PHU
ABRAMOWICZ**
zatrudni mężczyznę
w charakterze sprzedawcy a w przyszłości serwisanta AGD

Wymagania:
— uregulowane wojsko
— wiek do 25 lat
— wykształcenie min. średnie
— duża dyspozycyjność
— dobry stan zdrowia
USTROŃ
UL. 9 LISTOPADA 12
TEL. 54-33-19

SERWIS OGUMIENIA

USTROŃ, UL. SKŁODOWSKIEJ 22
(100 m obok Policji)

POLECA:

- montaż i wyważanie kół na najnowszych urządzeniach komputerowych
- sprzedaż opon nowych i używanych
- nacinanie opon

Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Ustroniu i Ochotnicza Straż Pożarna Ustroń-Polana

ZAPRASZAJĄ NA

MIEDZYGMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE USTROŃ-BRENNA

24 czerwca 1995 r. (sobota)
Stadion KS „Kuźnia” Ustroń

PROGRAM ZAWODÓW

- godz. 14.00 — Ustroń Rynek
— Koncert orkiestry młodzieżowej z Brennej
— Formowanie pododdziałów OSP
- godz. 14.30 — Przemarsz pododdziałów z Rynku na stadion KS „Kuźnia”
- godz. 15.00 — Stadion KS „Kuźnia”
— zawody sportowo-pożarnicze

ŁOWIENIE TALENTÓW

W sobotę 10 czerwca stadion Kuźni Ustroń wypełnił się młodzieżą. Uczniowie szkół podstawowych nr 1, 2, 3 i 6 rywalizowali w turnieju piłki nożnej. W grupie młodszej SP-1 zremisowała 1:1 w regulaminowym czasie z SP-2. Po rzutach karnych 7:6 wygrała „jedyńka”. W drugim meczu SP-6 z Nierodzimia wygrała z SP-3 z Polany 3:0. W finale o zwycięstwie decydowały rzuty karne wygrane przez SP-1 5:4. W grupie starszej SP-1 wygrała 7:0 z SP-3, a SP-6 wygrała z SP-2 w rzutach karnych 3:1. I tu w spotkaniu finałowym rozstrzygające były rzuty karne, w których SP-6 wygrało 4:2 z SP-1.

Turniej zorganizował klub Kuźnia Ustroń, by w ten sposób zachęcić najzdolniejszych młodych piłkarzy do uczestniczenia w treningach sekcji piłki nożnej i reprezentowania barw klubu. Chłopcy, którym proponowano przyjscie na najbliższy trening traktowali to jako wyróżnienie. Turniej nie był tylko akcją „Łowienia talentów”. Najlepsze drużyny uhonorowano pucharami przechodnimi, gdyż jak zapewnili działacze Kuźni, takie turnieje odbywać się będą cyklicznie. Następnym już po wakacjach. Nagrody wręczono najlepszym: Wojciechowi Madzi, Pawłowi Kajzarowi, Przemysławowi Głowaczowi, Mieczysławowi Sikorze, Michałowi Liszce i Dariuszowi Piekóńcowi. Najlepszym bramkarzem uznano Remigiusza Ciupka, królem strzelców i najlepszym zawodnikiem turnieju został Adrian Sikora. (ws)



O kolejności w turnieju decydowały rzuty karne. Fot. W. Suchta

Taki se bajani

Roz też przed godnimi świątami, mama piykła ciastka. Zuzka myła deliny, a my bawili sie czym tam kiery miol, łopicowali my aji, nó a jako przy takim łopicowaniu zawsze może sie komusi coś stać, tak było i teraz. Lelon zaczął mie drzić za włosy, splatki z warkoczy wyplót, jo zwuczum (też zech była tako zaryczano dziełcha). Mama mie zawolala i dowo jakisi ciastko, bych przestala heczec. Jo sie zwyrta i „he, jo dostala...” i już nic wiyncyj nie powiedzila, boch brzinkla do lawora z wodóm, co Zuzka w nim deliny myła. I krawal na nowo. Lelon sie śmieje do pukniynio i śpiywo: „wpod do zbera zmoczol rzić”, aż mama chlasła go hadróm. Tak to s nami rozmaicie bywalo. Jedna wilija w duszy mi zóstala. Sie mi zdo, że to była ostatnio wilija, co jeszcze tata był s nami. Stól je piyknie przystrojony, przykryty biolóm dekóm, oplatki, jabka a orzechy na talyrzu. Každý mo swój talysz, (nejlepsze jaki była dóna? nie blaszoki). Mama ryby dosmażuje, moczka fajnie wónio i ledwo mogomy sie doczkać jedzynio, bo doś skapo było caly dziyń. Zuzka jeszcze póмого sie nóm poloblykać, do wieczery siodali my w czystej, lepszej oblyczce, tata wdzlywo czystóm koszule. Za loknym óma, śniyg cicho sypie (wtedy zimy były jako zimy, a nie jako wiosny), je dostojnie i naboźnie. Tata odprawil Łojcze Nasz i wieczeryzomy. Tóz była zupa z ryby z „grzankami”, kapusta biolo, z maslym nie tak jak inkszy dziyń, ziymioki, gryzek fajny na mlyku warzony poloty maslym ze skórzicom i posłodzony, maślónka ze ziymiokami, ryba smażono w brezlach, moczka s powidel i piernika, a wtym były orzechy, mandle a rozynki i do tego gałuszki żymlanne. A po tym były jeszcze ciastka i buchta, i jabka, i orzechy, na kóniec oplatek. Ni mógli my lod stolu odynś, póki tata zaś nie odprawil Łojcze Nasz i piyrszy lod stolu odeszel. Dziepro my. A co bylo pod gojczkym? Sie mi zdo, że Lelon dostol jarganki, co inksi z nas dostali, nie pamiyntóm. Jo dostala lalke. Piyrszóm kupnóm lalke. Głowe miała s kalczuku, a włoski zlociste, zaplecione czyrwónymi splatkami. A calo była szmaciano i miała szatki, i galotki, i koszulke, i korónki, i bóteczki szmaciane, i szło to wszystko sebykać i na nowo oblykać. Mialach te lalke, mojom mandorke tak rada, tak rada, spalach s nióm, calowala i tulila. Takech jóm miała rada, że drugigo dnia po wiliji przy calowaniu wygryzlach ji nos. Po tym zech heczala, mama sie wadzila, no cóż. Była to jednako nejlepszo, moja jedyno umilowano mandorka.

Hanka lod Śliwków

POZIOMO: 1) ma 24 godziny 4) ustrońska dzielnica 6) kuzyn szpaka 8) malowana pod latarnią 9) koszt towaru 10) część silnika 11) bajkowy otwierał się 12) pierw. promieniotwórczy 13) zastępuje włosy 14) polska ciężarówka 15) dawne imię męskie 16) znany wulkan 17) zatoka Morza Czerwonego 18) duża papuga 19) lipcowa solenizantka 20) przeciwnik, nie-przyjaciel

PIONOWO: 1) astma 2) opaska na towarze 3) budynek królewski 4) zbiór gwiazd 5) przylądek blisko Słonecznego Brzegu 6) przecina bilety 7) płynie przez Paryż 11) herb Warszawy 13) przed występem 14) określona sytuacja

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 lipca br.

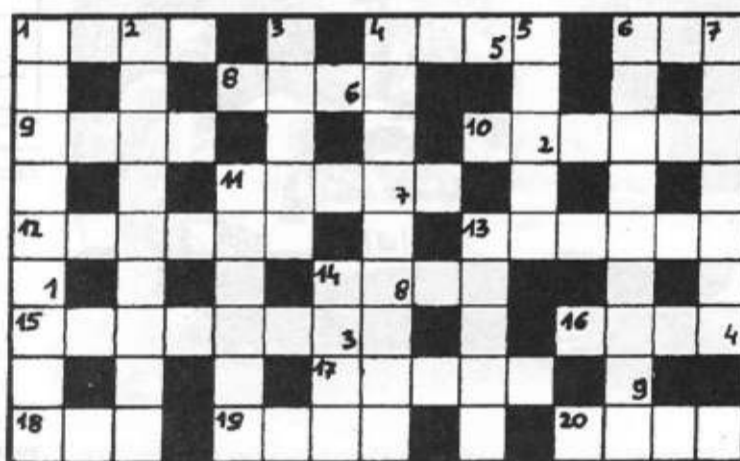
Rozwiązanie Krzyżówki nr 21

STRAŻ MIEJSKA

Nagrodę 20 zł za rozwiązanie „krzyżówki w lustrze”, w wyniku losowania otrzymuje STEFAN KRYSTA z Ustroń, ul. Wodna 16. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzimierz Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarec, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywiania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Wągielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Mennicza 10 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.6.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 22.5.1995 r.